

Jacek Duda

Dlaczego teoria ewolucji jest tak popularna?

W polskich szkołach dowiadujemy się jako o fakcie o tym, że człowiek powstał na drodze ewolucji ze stworzeń przypominających małpy. Na lekcjach historii przedstawia się "małpoluda" jako istotę, która istniała równie realnie jak Rzymianie. Nauczanie biologii i geografii pozostaje pod wpływem poglądów ewolucyjnych.

W rzeczywistości prawie cała ludzkość znajduje się pod wpływem teorii ewolucji, według której nie ma żadnego Stwórcy, człowiek ciągle się rozwija, a zło w jego postępowaniu jest po prostu pozostałością zwierzęcej przeszłości. Istotne jest wyjaśnienie, dlaczego teoria ewolucji cieszy się takim powodzeniem.

Idea ewolucji nie bierze swego początku od Darwina. Wielu naukowców i filozofów przed nim wierzyło w ewolucję. Pojawiła się wśród starożytnych Greków. Anaksymander nauczał, że człowiek rozwinął się z ryby, a Empedokles twierdził, że zwierzęta wywodzą się z roślin. Poglądy te nie były powszechnie akceptowane. Powodem tego była popularność innej teorii dotyczącej pochodzenia istot żywych. Był to pogląd znany jako **POWSTANIE SPONTANICZNE**. Oznacza ono, że zwierzęta mogą pojawiać się nagle z mułu i szlamu. Kilka wieków przed narodzeniem Chrystusa Arystoteles i inni filozofowie sądzili, że można zobaczyć, jak owady, na przykład muchy, pojawiają się z mułu. Jeśli więc to może dziać się z owadami, dlaczego nie może dziać się z innymi stworzeniami? Teoria ta była w równym stopniu naukowa i niebiblijna jak teoria ewolucji. W roku

400 papież Grzegorz zwrócił uwagę, że jeżeli przyjmujemy, że muł jest powodem istnienia rzeczy żywych, oznacza to negację istnienia Boga jako Stwórcy. Jego uwaga została jednak zignorowana i przez niewiarygodnie długi czas wierzono w spontaniczne powstanie życia, aż w końcu nieprawidłowość ta została dowiedziona przez Pasteura w XIX wieku!

Rzeczą zdumiewającą jest, że pogląd ten uznawano tak długo, mimo iż wielki uczony William Harvey zakwestionował go 200 lat przed Pasteurem. Później, w XVII wieku, Redi przeprowadził eksperyment. Współcześni mu ludzie wierzyli, że larwy mogą pojawiać się spontanicznie w rozkładającym się mięsie. Redi przykrył mięso tak, że muchy nie mogły składać na nim jaj i wtedy nie pojawiły się żadne larwy.

Jakże teoria spontanicznego powstania mogła utrzymać się przez tak wiele setek lat? Dlaczego więc fałszywa teoria uznawana była z taką pasją, wbrew protestom uczonych i naukowym eksperymentom? Powody są takie same jak te, które sprawiają, że dzisiaj uznawana jest teoria ewolucji. Są one podsumowane w opinii jednego z uczonych, Haeckla.

Powiedział on, że spontaniczne powstanie musi być prawdą, ponieważ w przeciwnym wypadku należałoby wierzyć w Stwórcę. Ludzie wierzyli w tę teorię, ponieważ nie chcieli wierzyć w Boga. Pod pewnymi względami ewolucja jest jedynie bardziej skomplikowaną wersją poprzedniego, starożytnego przesądu. Czyż nie naucza ona, że materia żywa powstała z materii nieożywionej?

A więc przez wieki teoria ewolucji nie zyskała popularności z powodu panowania teorii spontanicznego powstania życia. Wydaje się rzeczą zaskakującą, że skamieniałości nie zostały przedstawione jako dowód ewolucji, skoro dzisiaj uznawane są za podstawowy "dowód". W roku 1282 Arezzo stwierdził, że zgromadzony materiał dowodowy skamieniałości potwierdza biblijny opis ogólnoświatowego potopu. Leonardo da Vinci odkrył skamieniałości stworzeń morskich przy budowie kanału w północnej Italii. Spostrzeżenie tego geniusza bynajmniej jednak nie prowadziły w kierunku idei ewolucji.

Pierwsi paleontolodzy (paleontologia — nauka o organizmach już

wymarłych) byli przeciwni teorii ewolucji. Prowadzone przez nich badania skamieniałości po prostu nie potwierdzały takiej idei.

Pod koniec wieku XVIII ludzie ponownie zaczęli przedstawiać idee związane z ewolucją. Jednym z nich był Erazm Darwin, dziadek Karola. Innym stał się Lamarck, człowiek który okrył się sławą jako ewolucjonista. Prowadził on wykłady, w których bronił teorii ewolucji, choć nie przedstawił żadnego większego materiału dowodowego dla poparcia swoich poglądów.

Z ideą ewolucji związane jest w pierwszym rzędzie nazwisko Karola Darwina. Darwin w rzeczywistości nie powiedział niczego nowego. Większość elementów zawartych w jego teorii była już zaproponowana wcześniej. Nigdy wcześniej nie zostały jednak przedstawione w sposób tak spokojny i z poparciem tak rozległego materiału dowodowego.

Na czym w istocie polegała teoria Darwina? Rozpoczął od stwierdzenia, że potomstwo zawsze różni się od rodziców i że różnice te mogą być przekazywane następnym pokoleniom. Będzie zwiększała się liczba zwierząt, posiadających korzystne zmiany, podczas gdy inne będą wymierały.

W wyniku takiego procesu selekcji mogą w końcu powstawać nowe gatunki. Darwin przez wiele lat zwlekał z opublikowaniem swej teorii. Po dwudziestu latach zdecydował się wydać książkę "O pochodzeniu gatunków przez selekcję naturalną". Książka sprzedawała się dobrze, ale początkowo niewielu zgadzało się z poglądami Darwina. Wielu czołowych naukowców wyrażało swe przeciwne stanowisko w stosunku do idei przedstawionych w pracy, a nawet potępiało tę książkę jako taką, która może uczynić wielką szkodę.

Na początku roku 1860 świat nauki był niemalże w całości przeciwny teorii ewolucji. Jednak w przeciągu 10 lat nastroje zmieniły się i poglądy Darwina zostały powszechnie zaakceptowane. Stało się tak w dużej mierze przez działanie jednego człowieka, Thomasa Huxleya, który wziął na siebie ciężar walki w sprawie Darwina i propagowanie ewolucji.

Innymi czynnikami sukcesu teorii ewolucji były:

1. Darwin przedstawił rozległy materiał dowodowy, który — jak się

- podówczas wydawało — potwierdził jego teorię.
2. Człowiek tak wtedy, jak i teraz, gotowy jest wierzyć raczej w cokolwiek innego niż w swego Stwórcę. Teoria, która podawała się za naukową i którą można było się posłużyć jako pretekstem dla odrzucenia Boga, była bardzo atrakcyjna.
 3. Duża część kościołów chrześcijańskich poszła na kompromis.
 4. Druga połowa XIX wieku była okresem wzmożonych przemian społecznych i filozoficznych. Teoria Darwina trafiła na podatny grunt. Karol Marks był tak zakochany w idei ewolucjonizmu, kiedy przeczytał książkę Darwina, że uznał, iż odkrył naukową podstawę dla komunizmu. Ponieważ marksizm i inne koncepcje ateistyczne nie wierzą w Stwórcę, są zmuszone do ewolucyjnego wyjaśniania świata. Marks był tak rozmiłowany w darwinizmie, że chciał najważniejszą swoją książkę "Kapitał" dedykować Karolowi Darwinowi. Pewien azjatycki duchowny napisał, że kiedy partyzanci komunistyczni opanowali ich wioskę, od razu zaczęli nauczać mieszkańców o ewolucjonizmie.

Ewolucjonizm był najbardziej wpływową teorią XX wieku. Wytworzył rasizm. Podtytuł książki Darwina brzmiał: "Przetrwanie wyróżnionych ras w walce o życie". Hitler był zagorzałym ewolucjonistą. Mussolini deklamował ewolucyjne frazesy.

Także świecki humanizm opiera się mocno na ewolucjonizmie. Pierwsze dwa punkty Manifestu Humanistycznego traktują wyłącznie o ewolucji stwierdzając, że człowiek jest naturalnym wytworem swego środowiska, że nie został stworzony, lecz wyewoluował. o

Jacek Duda

(Tekst ten został też opublikowany w *Głosie Ewangelii* lipiec-sierpień 1995, s. 21-23.)

“Na Początku” czerwiec 1996, t. IV, nr 6 (73), s. 146-149.